# LUBELSKI INŻYNIER BUDOWNICTWA

Biuletyn Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa / Nr 3 (79) 2026 / ISSN 1897-3868

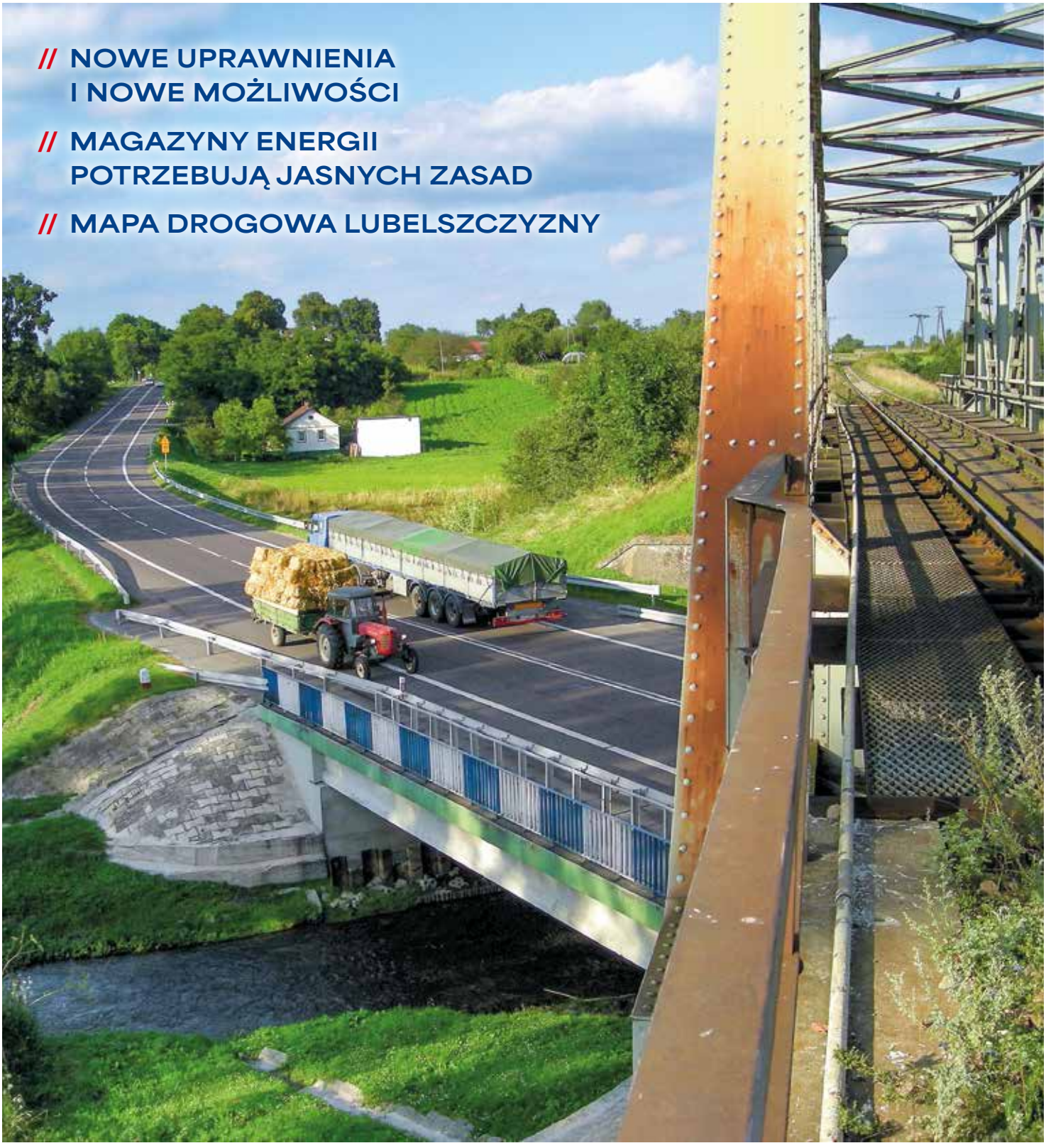

// NOWE UPRAWNIENIA I NOWE MOŻLIWOŚCI

// MAGAZYNY ENERGII POTRZEBUJĄ JASNYCH ZASAD

// MAPA DROGOWA LUBELSZCZYZNY

## W NUMERZE


Nowe uprawnienia i nowe możliwości ... 4

XXV Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa ... 6

Co dzieje się z BIM? ... 8

Posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej oraz przewodniczących OKK ... 9

Magazyny energii potrzebują jasnych zasad. Co nowe przepisy oznaczają dla inżynierów? ... 10

Mapa drogowa Lubelszczyzny ... 14

Sporządzanie projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych ... 22


## LUBELSKA OKRĘGOWA IZBA INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA


**20–150 Lublin, ul. Bursaki 19**
**tel./fax 81 534–78–12**
**www.lub.piib.org.pl**
**e–mail: lub@piib.org.pl**


**Biuro czynne:**
poniedziałek, środa, czwartek, piątek w godz. 8.00–16.00
wtorek w godz. 9.00–17.00

**Przewodniczący Okręgowej Rady**
tel. 81 534–73–36

**Biuro w Lublinie**
Dyrektor biura – tel. 81 534–78–13
Sekretariat biura – tel. 81 534–78–12
Główna księgowa 81 741–40–95
Sekcja księgowości 81 534–78–14
Sekcja spraw członkowskich – tel. 81 534–78–16
Sekcja szkolenia – tel. 81 534–78–13
Sekcja uprawnień budowlanych - tel. 81 741–41–83, 81 741–41–84
Sekcja obsługi organów Izby – tel. 81 534–78–15

**Biuro terenowe w Białej Podlaskiej**
21–500 Biała Podlaska, ul. Pocztowa 2B
lokal nr 14 (I piętro)
**Terminy dyżurów:**
w środy w godz. 9.00–12.00
w czwartki w godz. 11.00–14.00
biala@lub.piib.org.pl

**Biuro terenowe w Chełmie**
22–100 Chełm, ul. Lwowska 51
**Terminy dyżurów:**
w środy i czwartki w godz. 15.00–18.00
chelm@lub.piib.org.pl
tel. 82 563–36–59

**Biuro terenowe w Zamościu**
22–400 Zamość, ul. Rynek Wielki 6
(Dom Technika NOT)
**Terminy dyżurów:**
we wtorki i środy w godz. 11.00–14.00
zamosc@lub.piib.org.pl
tel. 84 639–10–28

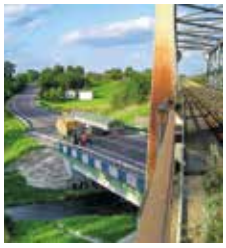

**Zdjęcie na okładce:**
Zdjęcie, które zwyciężyło w konkursie „Inżynier z aparatem"

**Autor:**
Dariusz Włodarczyk


**Biuletyn Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**
**LIPIEC–SIERPIEŃ–WRZESIEŃ 2026 (Nr 79)**
**ISSN 1897–3868 Nr 3/2026**
**Nr R. Pr. 895/06 LOIIB w Lublinie**
**Nakład: 300 egz.**

**WYDAWCA**
Lubelska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
20–150 Lublin, ul. Bursaki 19
tel./fax 81 534–78–12
www.lub.piib.org.pl
e–mail: lub@piib.org.pl

**REDAKCJA**
20–150 Lublin, ul. Bursaki 19
tel. 81 534–78–17

**REDAKTORKA NACZELNA**
Agnieszka Kasperska
e–mail: a.kasperska@lub.piib.org.pl

**RADA PROGRAMOWA**
Janusz Miącz – przewodniczący
Jerzy Adamczyk
Jerzy Kamiński
Teresa Stefaniak
Mirosław Andrzej Gomółka

**SKŁAD I DRUK**
Drukarnia ALF–GRAF, ul. Abramowicka 6, 20–442 Lublin
tel./fax 81 532–15–12; e–mail: info@alfgraf.com.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów.

Informujemy, że istnieje możliwość zamieszczania ogłoszeń w naszym biuletynie. Szczegóły w redakcji.

Lubelski Inżynier BUDOWNICTWA dostępny jest także w wersji elektronicznej na stronie internetowej LOIIB: www.lub.piib.org.pl oraz na portalu PIIB.

# Szanowni Państwo,

Przed nami jesień, która w naszej Izbie zapowiada się wyjątkowo intensywnie. Wrzesień przyniesie dwa ważne wydarzenia, które na stałe wpisały się w kalendarz LOIIB: Piknik integracyjny Członków LOIIB oraz Galę z okazji Dnia Budowlanych. To dwa różne spotkania, ale łączy je jedno: są okazją do bycia razem, rozmowy, wymiany doświadczeń i budowania środowiska, które wspólnie tworzymy.

Piknik to przede wszystkim czas na spotkanie w mniej formalnej atmosferze. Gala natomiast będzie momentem, w którym będziemy mogli wspólnie podkreślić znaczenie naszej profesji, docenić jej przedstawicieli i spojrzeć na środowisko budowlane jako na silną i potrzebną część mającą wymierny wpływ na rozwój naszego regionu. Jestem przekonany, że podczas obu wydarzeń spotkamy się w licznym gronie.

Jesień to jednak nie tylko duże wydarzenia. Wracamy również do powiatowych spotkań szkoleniowo-integracyjnych, które są niezwykle istotnym elementem działalności naszej Izby. W najbliższych miesiącach odbędą się one w Biłgoraju, Hrubieszowie oraz w Janowie Lubelskim.

Powyższe spotkania mają dla nas szczególne znaczenie. Chcemy, aby Izba była obecna nie tylko w swoich biurach, ale przede wszystkim blisko swoich członków – również poza Lublinem. To właśnie podczas bezpośrednich spotkań możemy rozmawiać o problemach, z którymi mierzą się Państwo na co dzień, poznawać lokalne potrzeby i wspólnie szukać rozwiązań. Część szkoleniowa pozwala zdobyć aktualną wiedzę, natomiast rozmowy po szkoleniu dają coś równie cennego – możliwość wymiany doświadczeń i wzmacniania relacji.

Jestem pewny, że właśnie takie spotkania najlepiej pokazują, czym powinna być samorządność zawodowa. To wspólnota ludzi wykonujących trudny i odpowiedzialny zawód, którzy mogą na siebie liczyć i mają stworzoną przestrzeń do rozmowy.

Dlatego gorąco i serdecznie zapraszam Państwa do udziału zarówno w wydarzeniach wrześniowych, jak i w kolejnych spotkaniach powiatowych. Mam nadzieję, że tej jesieni będziemy mieli wiele okazji, aby spotkać się osobiście.

Do zobaczenia!

**Tomasz Jabłoński**

**Przewodniczący Rady**
**Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa**

# Nowe uprawnienia i nowe możliwości

**To był dzień pełen emocji, wzruszeń i zawodowej dumy. W sali bankietowej Hotelu Luxor w Lublinie 24 czerwca odbyła się uroczystość wręczenia decyzji o nadaniu uprawnień budowlanych osobom, które pomyślnie zdały egzaminy podczas wiosennej sesji egzaminacyjnej.**

Dla wielu z nich był to moment, na który pracowali przez lata – najpierw podczas studiów, później zdobywając praktykę zawodową i przygotowując się do wymagających egzaminów. Teraz mogą samodzielnie wykonywać zawód i brać odpowiedzialność za projektowanie, kierowanie budową czy nadzór nad inwestycjami.

– Osoby, które odbierają dzisiaj swoje pierwsze uprawnienia zawodowe, muszą pamiętać, że zaczynają się dla nich poważne pieniądze, ale zaczyna się też – a może przede wszystkim – poważna odpowiedzialność – mówił podczas uroczystości Tomasz Jabłoński, przewodniczący Rady Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Jak podkreślał, inżynierowie budownictwa wykonują zawód zaufania publicznego.

– I mamy z tego tytułu określone obowiązki. Mamy własny kodeks etyki ustanowiony przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa i w oparciu o niego musimy działać – zaznaczył.

Słowa o odpowiedzialności wybrzmiewały podczas całej uroczystości. Samodzielność zawodowa oznacza bowiem nie tylko nowe możliwości i większe zarobki, ale przede wszystkim konieczność podejmowania decyzji, od których zależy bezpieczeństwo ludzi i jakość realizowanych inwestycji.

Do aktywnego uczestnictwa w życiu samorządu zawodowego zachęcał natomiast Marcin Górecki – Zastępca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIIB. Szczególną uwagę zwracał na możliwości rozwoju, jakie daje członkostwo w Lubelskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa.

– To wiele szkoleń dla inżynierów pracujących we wszystkich branżach. Wszystkie są niezwykle cenne, bo technologia cały czas bardzo mocno się zmienia i warto się w tych zakresach doszkalać – podkreślał.

Jak dodawał, członkostwo to także dostęp do specjalistycznych materiałów i narzędzi wspierających codzienną pracę.

– Mając numer członkowski, otrzymacie także dostęp do różnego rodzaju materiałów ułatwiających pracę – mówił.

Podczas uroczystości wyróżniono również osoby, które uzyskały najlepsze wyniki egzaminów. Nagrody odebrali Magdalena Stasicka, Michał Suski i Marcin Kędzierski.

– Dzisiejszy dzień to dla mnie powód do dumy, bo to kolejny etap w karierze zawodowej i moment osiągnięcia pewnych planów życiowych – mówiła Magdalena Stasicka. – Otwierają się przede mną kolejne szczeble kariery zawodowej.

Zapytana o receptę na sukces przyznaje, że najważniejsza okazała się systematyczność.

– Przygotowywałam się na bieżąco, a wiedzę przynosił mi każdy dzień pracy – podkreśla.

Wzruszenia nie krył również Marcin Kędzierski.

– Nawet się nie spodziewałem, że tyle emocji będzie mi dzisiaj towarzyszyło – wyznał. – Jest mi tym bardziej miło, że otrzymałem wyróżnienie za wynik egzaminu. Zupełnie się tego nie spodziewałem.

Z kolei Michał Suski traktuje uzyskanie uprawnień jako początek kolejnego etapu zawodowej drogi.

– W tej chwili jestem projektantem w biurze projektowym. Będę teraz rozwijał swoje kompetencje. Myślę, że zostanę kierownikiem budowy – przyznaje.

Takie podejście – łączące satysfakcję z osiągniętego celu z apetytem na dalszy rozwój – towarzyszyło wielu uczestnikom uroczystości.

– Sam bardzo długo zwlekałem ze zrobieniem uprawnień. Teraz mi się udało i bardzo się cieszę, bo to jest ogromny krok w życiu do przodu i otwarcie nowych możliwości przede wszystkim – mówił Andrzej Szewc. – To bardzo ważne dla własnego rozwoju. Teraz będę miał większe możliwości działania. ■

# XXV Krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa

**W dniach 19–20 czerwca w Warszawie odbyły się obrady XXV Krajowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Odnotowano na nim rekordową frekwencję – 98,53 proc. Obecnych było 201 z 204 delegatów, a wśród nich 11 delegatów wybranych przez XXV Okręgowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.**

Obrady otworzył Mariusz Dobrzeniecki, prezes Krajowej Rady PIIB, który powitał delegatów oraz szerokie grono przybyłych gości: przedstawicieli administracji publicznej, środowisk naukowo-technicznych, organizacji zawodowych oraz instytucji współpracujących z Polską Izbą Inżynierów Budownictwa.

Delegaci wysłuchali i zatwierdzili sprawozdanie Krajowej Rady wraz ze sprawozdaniem finansowym i sprawozdaniem z realizacji budżetu, a także sprawozdania Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, Krajowego Sądu Dyscyplinarnego, Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz Krajowej Komisji Rewizyjnej. Krajowa Rada uzyskała absolutorium.

Zjazd przyjął budżet na rok 2026 oraz program działania PIIB na kadencje 2026–2030.

Kluczowym punktem XXV Krajowego Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego były wybory władz krajowych Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa na kolejną kadencję, obejmującą lata 2026–2030.

Na funkcję prezesa Krajowej Rady został ponownie wybrany Mariusz Dobrzeniecki.

W wyborach wyłoniono także przewodniczących pozostałych krajowych organów statutowych PIIB. Przewodniczącym Krajowej Komisji Rewizyjnej został Jarosław Suchora, przewodniczącym Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej – Ryszard Mes, przewodniczącą Krajowego Sądu Dyscyplinarnego – Elżbieta Godzieszka, a Krajowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej Koordynatorem został ponownie Dariusz Walasek.

Delegaci wybrali także członków wszystkich krajowych organów Izby.

Przedstawiciele Lubelskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa wybrani do organów krajowych:

- Krajowa Rada – Joanna Gieroba i Tomasz Jabłoński,
- Krajowa Komisja Kwalifikacyjna – Tomasz Grzeszczak,
- Krajowy Sąd Dyscyplinarny – Dariusz Balwierz,
- Krajowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej – Marcin Górecki.

Nasi delegaci: Agnieszka Stręciwilk, Grzegorz Dobosz oraz Krzysztof Gumiński brali również czynny udział w pracach komisji zjazdowych.

Ważnym punktem obrad zjazdu było wręczenie Medali Honorowych PIIB – prestiżowego odznaczenia przyznawanego przez nasz samorząd jako wyraz uznania i podziękowania za wybitne osiągnięcia oraz znaczący wkład w rozwój budownictwa i samej izby. Miło nam poinformować, że wśród 3-osobowego grona odznaczonych znalazł się **Wojciech Szewczyk**, przewodniczący LOIIB w latach 2010–2018, wybitny drogowiec, osoba wielce zasłużona dla naszego samorządu. ■

# Co dzieje się z BIM?

**dr inż. Jerzy Adamczyk,**
**członek Zespołu ds. BIM Krajowej Rady PIIB**

**Konferencja BIM Meetup, która odbyła się w marcu we Wrocławiu oraz w maju w Warszawie, potwierdziła rosnące znaczenie tego wydarzenia w działalności polskiej branży budowlanej.**

Wydarzenie we Wrocławiu zgromadziło 350 uczestników. Aż dwie trzecie uczestników stanowili nowi goście. To wyraźny sygnał, że tematyka BIM i cyfryzacji budownictwa przyciąga coraz szersze grono profesjonalistów.

Z kolei konferencja w Warszawie zgromadziła przedstawicieli biur projektowych, firm wykonawczych, inwestorów, administracji publicznej oraz dostawców technologii. W programie znalazły się prezentacje ekspertów z Polski i zagranicy, studia przypadków z prawdziwych inwestycji oraz dyskusje dotyczące kierunków rozwoju cyfrowych procesów w budownictwie. Nie zabrakło też praktycznych warsztatów na temat otwartych standardów i normy ISO 19650.

Misją tych spotkań jest tworzenie przestrzeni, w której wiedza, innowacje i doświadczenia spotykają się, by wspólnie kształtować przyszłość budownictwa. Poprzez organizację wydarzeń, warsztatów i inicjatyw edukacyjnych chcemy inspirować specjalistów i organizacje do świadomego wdrażania technologii BIM, wspierać kulturę współpracy i podnosić standardy pracy w branży. Otwarty dialog i dzielenie się wiedzą są kluczem do budowania nowoczesnego, efektywnego i odpowiedzialnego środowiska architektoniczno-budowlanego.

Przyszłość, w której BIM i technologie cyfrowe staną się naturalnym językiem współpracy wszystkich uczestników procesu budowlanego: od projektantów, przez inżynierów i wykonawców, po inwestorów i użytkowników to katalizator tej zmiany budujący silną społeczność profesjonalistów otwartych na innowacje i wspólne tworzenie wartości.

Konferencyjne wystąpienia pokazały, że BIM nie jest dziś tylko narzędziem projektowym, lecz środowiskiem pracy, które wymaga zmiany podejścia do zarządzania informacją i współpracy. Nie zabrakło też wątków związanych z rolą BIM w zamówieniach publicznych, znaczeniem standaryzacji oraz potrzebą integracji wykonawców wokół wspólnych celów. Silnie reprezentowany był także temat sztucznej inteligencji. Prelegenci analizowali, czy AI rzeczywiście wspiera BIM, czy raczej ujawnia jego ograniczenia wynikające z jakości danych.

Omówiono też zastosowaniach BIM w praktyce: od kosztorysowania i analiz środowiskowych, przez zarządzanie inwestycjami, aż po wdrożenia na dużych projektach infrastrukturalnych. Wyraźnie wybrzmiał wniosek, że dojrzałość BIM w Polsce rośnie, ale wciąż istnieje potrzeba lepszego przygotowania procesów jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji.

Na zakończenie konferencji przeprowadzono dyskusję panelową, skoncentrowaną na niektórych wypowiedziach uczestników obrad. Wymiana myśli oraz ożywiona polemika osób biorących udział w spotkaniu toczyła się również podczas przerw w kuluarach.

Reasumując, można powiedzieć, że:

- należy dążyć do uświadomienia wszystkim uczestnikom procesu inwestycyjnego, jak korzystne jest wprowadzenie do powszechnego stosowania metody optymalizującej przebieg każdej budowy, jaką jest modelowanie wszechstronnej informacji o budowie. W Wielkiej Brytanii obowiązek stosowania BIM dotyczy inwestycji publicznych o wartości powyżej 50 mln funtów;
- ze względu na uwarunkowania prawne, a dokładnie ich brak, obowiązek stosowania BIM w Polsce jest odległy do wprowadzenia;
- z uwagi na duże obciążenia związane z wprowadzeniem nowego narzędzia (koszty oprogramowania, koszty kompatybilnego sprzętu), należy zabezpieczyć przede wszystkim projektantów w mikro i małych przedsiębiorstwach. ■

# Posiedzenie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej oraz przewodniczących OKK

dr inż. Jerzy Adamczyk

**Członkowie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej oraz przewodniczący Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych uczestniczyli w spotkaniu, które odbyło się 10 maja w siedzibie PIIB w Warszawie.**

Posiedzenie prowadził przewodniczący Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej mgr inż. Krzysztof Latoszek. Na początku obrad Prezydium KKK PIIB wręczyło listy gratulacyjne nowo wybranym przewodniczącym Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych na VI kadencję działalności okręgowych i krajowych organów PIIB.

Podczas posiedzenia zebrani wysłuchali wykładu dr hab. Joanny Smarż, prof. UTH „Postępowanie kwalifikacyjne w świetle obowiązujących przepisów prawa". W wykładzie poruszono szereg istotnych tematów związanych z działalnością OKK. Przedstawiono m.in zasady powoływania zespołów egzaminacyjnych oraz wymagania stawiane egzaminatorom. Przypomniano również zasady przeprowadzania egzaminu, w tym korzystanie przez zdającego z materiałów oraz sposób dokumentowania przez okręgowe komisje kwalifikacyjne egzaminów ustnych w świetle późniejszych ewentualnych postępowań odwoławczych. Podczas wykładu omówiono także obowiązek udostępniania akt sprawy oraz sposób wydawania decyzji. Poruszane tematy cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy, powodując ożywioną dyskusję.

Następnie Stanisław Żurawski, pracownik biura Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB, administrujący system informatyczny wspierający obsługę sesji egzaminacyjnych przekazał informacje dotyczące możliwości współpracy z systemem informatycznym SESZAT. Zapoznał uczestników spotkania z poziomem zasobów bazy pytań egzaminacyjnych (w formie wykresów przedstawiono pytania z podziałem na te dotyczące przepisów prawa, umiejętności praktycznych oraz pytań problemowych). Uczestnicy spotkania zapoznali się także ze stanem bazy pytań egzaminacyjnych ustnych (w tym zestawieniu uwzględniono informacje o tym, która okręgowa izba je przygotowała i czy pytania są dostępne dla wszystkich OKK). Wskazane zostało kluczowe działanie systemu w celu usprawnienia komunikacji między OKK, a Krajową Komisją Kwalifikacyjną PIIB podczas procesu przygotowań do egzaminu oraz ujednolicenie Bazy Pytań Egzaminacyjnych.

Na zakończenie Krzysztof Latoszek, przewodniczący KKK PIIB, omówił sprawozdanie Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej za rok 2025 oraz podsumowanie wybranych efektów pracy Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej PIIB w V kadencji. Podziękował również wszystkim uczestnikom posiedzenia za merytoryczną dyskusję i ponownie złożył gratulacje nowym przewodniczącym OKK, życząc radości i satysfakcji z powierzonej misji oraz wykonywanych zadań, a także owocnej współpracy podczas VI kadencji działalności okręgowych i krajowych organów Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. ■

# Magazyny energii potrzebują jasnych zasad. Co nowe przepisy oznaczają dla inżynierów?

**Rozwój magazynowania energii w Polsce nabrał w ostatnich latach wyraźnego tempa. Jeszcze niedawno magazyny energii kojarzyły się przede wszystkim z dużymi instalacjami przemysłowymi lub farmami fotowoltaicznymi. Obecnie coraz częściej trafiają do domów jednorodzinnych, budynków usługowych, obiektów użyteczności publicznej, a nawet budynków wielorodzinnych. Wraz z popularyzacją instalacji fotowoltaicznych oraz wprowadzeniem taryf dynamicznych magazyn energii przestaje być urządzeniem niszowym, stając się pełnoprawnym elementem instalacji elektrycznej współczesnego budynku.**

Rynek rozwijał się jednak znacznie szybciej niż przepisy. Projektanci, instalatorzy i rzeczoznawcy przeciwpożarowi przez lata funkcjonowali bez jednoznacznych wytycznych określających sposób lokalizacji, projektowania i zabezpieczania takich urządzeń. W praktyce oznaczało to konieczność podejmowania indywidualnych decyzji projektowych przy braku jednolitych wymagań.

Sytuację ma uporządkować projekt rozporządzenia określającego wymagania dotyczące bateryjnych magazynów energii. W pracach nad dokumentem uczestniczył dr hab. inż. Dariusz Zieliński, prof. Politechniki Lubelskiej, reprezentujący Polskie Stowarzyszenie Magazynowania Energii.

– Największym problemem nie był brak technologii, ale brak jednoznacznych zasad jej stosowania. Początkowo pojawiały się propozycje, aby małe magazyny energii praktycznie nie podlegały żadnym wymaganiom, a po przekroczeniu określonej pojemności obowiązywały już bardzo restrykcyjne zabezpieczenia. Taki model nie odzwierciedlał rzeczywistego poziomu ryzyka, dlatego rozpoczęły się szerokie konsultacje z udziałem ekspertów – mówi prof. Zieliński.

## Doświadczenia z fotowoltaiki

Zdaniem eksperta projekt rozporządzenia jest konsekwencją doświadczeń zdobytych podczas gwałtownego rozwoju mikroinstalacji fotowoltaicznych.

W Polsce pracuje już około 1,7 miliona instalacji PV. Początkowo rynek rozwijał się praktycznie bez szczegółowych regulacji technicznych dotyczących lokalizacji i wykonywania takich instalacji. Efektem były rozwiązania, które z dzisiejszej perspektywy trudno uznać za właściwe.

– Do dziś spotykamy instalacje fotowoltaiczne montowane na drewnianych dachach. To pokazuje, że pozostawienie pełnej dowolności nie zawsze prowadzi do dobrych rozwiązań. Nie chcieliśmy powtórzyć tej sytuacji w przypadku magazynów energii – podkreśla profesor.

Jego zdaniem nowe przepisy nie mają ograniczać rozwoju rynku, lecz stworzyć minimalny standard bezpieczeństwa dla inwestorów, projektantów i użytkowników.

## Magazyn energii to nie szafa gospodarcza

Jednym z najczęściej powtarzanych przez eksperta argumentów jest konieczność właściwego doboru miejsca instalacji.

– Gdyby nie było żadnych regulacji, każdy montowałby magazyn tam, gdzie akurat znalazłby wolną przestrzeń – na strychu, przy kominie, pod schodami, a nawet obok materiałów łatwopalnych. Tymczasem magazyn energii nie jest urządzeniem, które można instalować w dowolnym miejscu – mówi prof. Zieliński.

Problem nie wynika wyłącznie z ryzyka pożaru. Akumulatory litowo-jonowe wymagają odpowiednich warunków eksploatacji, a jednym z najważniejszych parametrów jest temperatura otoczenia.

– Na nieużytkowym poddaszu temperatura w okresie letnim może osiągać nawet 60–65°C, zwłaszcza pod ciemnym pokryciem dachowym. Są to warunki, które mogą prowadzić do nieprawidłowej pracy magazynu energii. Dlatego miejsce jego instalacji nie może być przypadkowe – wyjaśnia ekspert.

Właśnie dlatego projekt rozporządzenia wprowadza wymagania dotyczące lokalizacji urządzeń, wydzielenia przeciwpożarowego oraz podstawowych środków ochrony. Dla magazynów są to m.in. autonomiczne czujki dymu i tlenku węgla oraz odpowiednio przygotowane miejsce montażu.

## Projektowane z myślą o strażakach

Projekt rozporządzenia zwraca uwagę nie tylko na bezpieczeństwo użytkowników, ale również służb ratowniczych.

W przeciwieństwie do wielu innych urządzeń elektrycznych magazyn energii może pozostawać źródłem zagrożenia nawet po odłączeniu zasilania budynku. Z punktu widzenia prowadzenia akcji gaśniczej oznacza to konieczność uwzględnienia obecności baterii podczas działań ratowniczych.

– Strażak wchodzący do budynku musi wiedzieć, czy znajduje się w nim magazyn energii. Samo wyłączenie zasilania nie oznacza jeszcze, że urządzenie przestało być niebezpieczne. Dlatego muszą być spełnione pewne wymagania co do ich konstrukcji i sposobu instalacji.

Jak zaznacza, nie należy traktować tych wymagań jako kolejnych formalności administracyjnych.

– To nie są przepisy tworzone po to, aby utrudnić inwestorom życie. Ich zadaniem jest zapewnienie minimalnego poziomu bezpieczeństwa zarówno użytkownikom, jak i strażakom, którzy w sytuacji zagrożenia muszą podejmować decyzje w ciągu kilku sekund.

## Dobrze wyważone wymagania zamiast jednego sztywnego progu

Jednym z najważniejszych elementów projektu rozporządzenia jest całkowita zmiana filozofii podejścia do bezpieczeństwa magazynów energii. Pierwsze propozycje legislacyjne zakładały bowiem bardzo niski próg pojemności, po którego przekroczeniu inwestor musiał spełnić

praktycznie wszystkie wymagania przeciwpożarowe. Zdaniem ekspertów nie odpowiadało to rzeczywistemu poziomowi ryzyka.

– Pierwsze podejście było bardzo restrykcyjne. Zakładano, że do 10 kWh praktycznie nie obowiązują żadne wymagania, a powyżej tej wartości inwestor musi spełnić pełen katalog zabezpieczeń. Później pojawiła się propozycja progów 10, 50 i 100 kWh. Uważaliśmy jednak, że nadal nie odzwierciedla ona rzeczywistego poziomu zagrożenia – mówi prof. Dariusz Zieliński.

W efekcie wielomiesięcznych konsultacji z udziałem przedstawicieli branży, PSME – Polskiego Stowarzyszenia Magazynowania Energii, CNBOP – Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej, środowiska naukowego i PSP – Państwowej Straży Pożarnej udało się wypracować rozwiązanie, które stopniuje wymagania wraz ze wzrostem pojemności magazynu. Projekt przewiduje obecnie cztery klasy: do 30 kWh, od 30 do 60 kWh, od 60 do 120 kWh oraz powyżej 120 kWh. Wraz z przekroczeniem kolejnych progów rosną wymagania dotyczące ochrony przeciwpożarowej, wydzieleń budowlanych oraz wyposażenia instalacji.

– Uważam, że obecny podział jest rozsądnym kompromisem. Uwzględnia zarówno bezpieczeństwo użytkowników, jak i realne możliwości rozwoju rynku. Nie chcieliśmy dopuścić do sytuacji, w której wymagania dotyczące niewielkiego magazynu domowego byłyby takie same jak w przypadku instalacji przemysłowej – podkreśla ekspert.

To właśnie odejście od zasady „jednego poziomu wymagań dla wszystkich" można uznać za jedną z najważniejszych zmian z punktu widzenia projektantów. Rozwiązania techniczne mają być dobierane adekwatnie do poziomu ryzyka, a nie wyłącznie do faktu zastosowania magazynu energii.

## Co oznaczają nowe progi w praktyce?

W przypadku magazynów o pojemności do 30 kWh projekt przewiduje przede wszystkim wymagania podstawowe. Obejmują one odpowiednie miejsce montażu, zastosowanie autonomicznych czujek dymu i tlenku węgla oraz podstawowe wydzielenie przeciwpożarowe.

Wraz ze wzrostem pojemności pojawiają się kolejne obowiązki dotyczące odporności ogniowej pomieszczeń, podziału magazynów na sekcje, systemów sygnalizacji pożaru czy urządzeń gaśniczych.

– Nie chodzi o to, aby każdemu inwestorowi narzucić kosztowne instalacje gaśnicze. Jeżeli jednak mówimy o dużych magazynach energii stosowanych w przedsiębiorstwach czy obiektach użyteczności publicznej, wymagania muszą być odpowiednio wyższe. Chronimy nie tylko samo urządzenie, ale przede wszystkim ludzi oraz cały obiekt – wyjaśnia prof. Zieliński.

Projekt zakłada również możliwość lokalizowania do 600 kWh magazynów energii w jednej strefie pożarowej. To rozwiązanie ma duże znaczenie dla projektowania większych instalacji komercyjnych.

– To jeden z najważniejszych efektów konsultacji. Nie chcieliśmy tworzyć przepisów, które zahamują rozwój magazynowania energii. Jednocześnie bezpieczeństwo pozostaje priorytetem, dlatego wraz ze wzrostem pojemności rosną także wymagania techniczne – podkreśla ekspert.

## Nie tylko pożar. Istotna jest również eksploatacja

Projekt rozporządzenia zwraca uwagę nie tylko na ochronę przeciwpożarową, ale również na prawidłową eksploatację urządzeń.

Magazyn energii nie jest zwykłym urządzeniem elektrycznym. Pracuje praktycznie codziennie, jest regularnie ładowany i rozładowywany, a trwałość oraz bezpieczeństwo jego pracy zależą od warunków środowiskowych.

– To urządzenie wymaga większej uwagi niż sama instalacja fotowoltaiczna. Dlatego przepisy powinny chronić również osoby, które nie zajmują się zawodowo magazynowaniem energii. Chodzi o to, aby instalator nie umieścił magazynu w pomieszczeniu całkowicie nieprzystosowanym do takiej funkcji, na przykład w składzie drewna czy w bezpośrednim sąsiedztwie materiałów łatwopalnych – mówi profesor.

Ekspert zwraca uwagę, że nawet pozornie niewielkie wymagania, takie jak wykonanie odpowiedniego wydzielenia przeciwpożarowego, mogą mieć kluczowe znaczenie dla ograniczenia skutków ewentualnego pożaru.

– Czasami wystarczy prawidłowo wykonana przegroda przeciwpożarowa, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia na pozostałą część budynku. To rozwiązania stosunkowo proste, ale niezwykle skuteczne – podkreśla.

## Budynki wielorodzinne wymagają szczególnej ostrożności

Jednym z najbardziej dyskutowanych zagadnień podczas prac nad projektem były magazyny

energii instalowane w lokalach mieszkalnych budynków wielorodzinnych.

Projekt dopuszcza takie rozwiązania, ale ogranicza pojemność magazynu do 11 kWh oraz wprowadza dodatkowe wymagania dotyczące sposobu jego użytkowania.

Zdaniem prof. Zielińskiego ograniczenie nie wynika wyłącznie z ryzyka pożarowego.

– Wyobraźmy sobie budynek, w którym znajduje się 80 magazynów energii. Wszystkie korzystają z taryf dynamicznych i rozpoczynają ładowanie dokładnie w tym samym momencie, gdy energia jest najtańsza. Wówczas zagrożeniem może być już nie sam magazyn, ale przeciążenie wewnętrznej instalacji elektrycznej budynku – wyjaśnia.

Ekspert zwraca również uwagę na aspekt konstrukcyjny.

– Każdy magazyn waży kilkadziesiąt kilogramów. W przypadku pojedynczego urządzenia nie ma to większego znaczenia, ale jeżeli takich instalacji pojawi się kilkaset, projektanci muszą uwzględnić również dodatkowe obciążenia konstrukcji budynku.

## Nowe wyzwanie dla środowiska inżynierskiego

Projekt rozporządzenia pozostaje na etapie prac legislacyjnych, jednak już dziś wyznacza kierunek, w którym będzie rozwijało się projektowanie magazynów energii w Polsce. Dla projektantów branży elektrycznej, rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, konstruktorów oraz wykonawców oznacza to konieczność spojrzenia na magazyn energii jako na element wymagający kompleksowej analizy – obejmującej nie tylko parametry elektryczne, ale również bezpieczeństwo pożarowe, warunki środowiskowe, sposób eksploatacji i prowadzenia działań ratowniczych.

– Nie chcieliśmy tworzyć przepisów, które zahamują rozwój magazynowania energii. Naszym celem było wypracowanie rozwiązań rozsądnych, opartych na analizie ryzyka i doświadczeniach praktycznych. Uważam, że obecny projekt jest dobrze wyważonym kompromisem pomiędzy bezpieczeństwem a potrzebami rozwijającego się rynku – podsumowuje prof. Dariusz Zieliński. ■

**Fot. Politechnika Lubelska**

# Mapa drogowa Lubelszczyzny

**Jeszcze kilkanaście lat temu województwo lubelskie było jednym z najsłabiej skomunikowanych regionów Polski. Jak jest dzisiaj? Sprawdzamy, co dzieje się na naszych drogach.**

– Realizujemy obecnie inwestycje będące na różnych etapach zaawansowania: od przygotowania dokumentacji projektowej, poprzez uzyskiwanie decyzji administracyjnych, aż po roboty ziemne, budowę obiektów mostowych i wykonywanie kolejnych warstw konstrukcji nawierzchni. Takie planowanie zadań pozwala zachować ciągłość realizacji oraz efektywnie wykorzystywać środki krajowe i europejskie – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA Oddział w Lublinie.

## S17 – kolejne etapy budowy drogi do granicy

Największe tempo realizacji utrzymuje się na drodze ekspresowej S17, która docelowo połączy Warszawę z przejściem granicznym w Hrebennem. W lipcu GDDKiA wybrała wykonawcę ponad 9-kilometrowego odcinka pomiędzy Łopiennikiem i Krasnymstawem. Najkorzystniejszą

ofertę, o wartości 282,6 mln zł, złożyła firma Polaqua. W postępowaniu wpłynęło 12 ofert o wartościach od 282 do ponad 338 mln zł. O wyborze decydowała nie tylko cena, stanowiąca 55 proc. oceny, ale również długość gwarancji na obiekty mostowe i pozostałe elementy infrastruktury oraz wykorzystanie destruktu asfaltowego.

To właśnie ostatnie kryterium pokazuje kierunek, w jakim zmieniają się zamówienia publiczne dotyczące infrastruktury drogowej. Oprócz kosztu realizacji coraz większego znaczenia nabierają trwałość zastosowanych rozwiązań oraz wykorzystanie materiałów z recyklingu, wpisujące się w założenia gospodarki o obiegu zamkniętym.

– Ocena ofert nie ogranicza się wyłącznie do ceny. Coraz większą rolę odgrywają rozwiązania wpływające na trwałość infrastruktury oraz jakość wykonania robót. Uwzględniamy również wykorzystanie destruktu asfaltowego, który pozwala ograniczać zużycie nowych materiałów przy zachowaniu wymaganych parametrów technicznych nawierzchni – wyjaśnia Łukasz Minkiewicz.

Odcinek Łopiennik – Krasnystaw zostanie zrealizowany w formule „Projektuj i buduj". Oznacza to, że wykonawca odpowiada za opracowanie projektu budowlanego, uzyskanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), wykonanie robót budowlanych oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Przy sprawnym przebiegu procedur administracyjnych kierowcy skorzystają z nowej trasy na przełomie 2030 i 2031 roku.

Projektowany odcinek ominie Łopiennik Górny od strony południowo-zachodniej, następnie zbliży się do istniejącej drogi krajowej nr 17 i będzie prowadzony równolegle do niej aż do projektowanego węzła Krasnystaw Północ. Powstanie dwujezdniowa droga ekspresowa z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku. W ramach kontraktu zaplanowano również budowę mostu nad rzeką Łopą, wiaduktów, dróg do obsługi ruchu lokalnego oraz przejść dla średnich i dużych zwierząt.

Poza budową samej jezdni, znaczną część prac zajmują m.in. budowa obiektów inżynierskich, przebudowa istniejącej infrastruktury technicznej, wykonanie systemów odwodnienia, ekranów akustycznych oraz dróg lokalnych, zapewniających obsługę terenów przyległych.

Równolegle zabezpieczane jest finansowanie dalszej budowy S17. W lipcu podpisano umowę pomiędzy Ministerstwem Infrastruktury, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, dzięki której 500 mln euro zostanie przeznaczonych na współfinansowanie budowy ponad 93 km drogi ekspresowej pomiędzy Piaskami i Hrebennem. Środki obejmu-

ją realizowane już odcinki Piaski Wschód – Łopiennik, Krasnystaw – Zamość Sitaniec, Zamość Wschód – Tomaszów Lubelski oraz Tomaszów Lubelski – Hrebenne, a także budowę par Miejsc Obsługi Podróżnych przy obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego.

Uzupełni to środki krajowe oraz dofinansowanie z programu „Łącząc Europę" (CEF 2) dla przygranicznego fragmentu S17, co pozwala utrzymać ciągłość realizacji całego ciągu komunikacyjnego prowadzącego do granicy z Ukrainą.

– Tak duże przedsięwzięcia są możliwe dzięki łączeniu różnych źródeł finansowania. Środki krajowe uzupełniane są funduszami europejskimi oraz finansowaniem Europejskiego Banku Inwestycyjnego, co pozwala prowadzić równolegle wiele kontraktów i zachować harmonogram realizacji całej trasy. Dzięki funduszom z Unii Europejskiej wybudowaliśmy i przebudowaliśmy w ciągu ostatnich 20 lat 390 km dróg. W naszym regionie powstało m.in. blisko 260 km tras szybkiego ruchu – podkreśla Łukasz Minkiewicz.

## Via Carpatia. Budowa korytarza transportowego na osi północ–południe

Drugą inwestycją, która w najbliższych latach będzie miała największy wpływ na układ komunikacyjny województwa lubelskiego, jest droga ekspresowa S19 – polski odcinek międzynarodowego szlaku Via Carpatia. To przedsięwzięcie o zupełnie innej skali niż klasyczna budowa drogi ekspresowej. W Polsce korytarz będzie liczył około 700 km, z czego niemal 200 km przebiega przez województwo lubelskie. Oznacza to prowadzenie przez GDDKiA równolegle kilku kontraktów, które po zakończeniu utworzą spójny ciąg komunikacyjny od granicy z Białorusią i Litwą w kierunku Rzeszowa oraz dalej na południe Europy.

W woj. lubelskim najbardziej zaawansowane prace prowadzone są obecnie na odcinku Lubartów – Lublin. Budowa blisko 23-kilometrowej trasy osiągnęła już 55 proc. zaawansowania, natomiast w przypadku obiektów inżynierskich stopień realizacji przekroczył 74 proc. Są to wartości dobrze pokazujące specyfikę współczesnych inwestycji drogowych – roboty mostowe i konstrukcyjne bardzo często wyprzedzają wykonanie samej nawierzchni, ponieważ wymagają znacznie dłuższego cyklu technologicznego.

Na placu budowy każdego dnia pracuje około 500 osób oraz blisko 200 maszyn budowlanych. Obecnie wykonywane są roboty ziemne, budowane są nasypy i wykopy, prowadzone są prace przy wiaduktach oraz układane kolejne warstwy konstrukcyjne drogi. Do tej pory wbudowano około 180 tys. ton mieszanek mineralno-asfaltowych, podczas gdy całkowite zapotrzebowanie dla tej inwestycji przekroczy 400 tys. ton.

– Na tego typu kontraktach równolegle realizowanych jest wiele branż robót. Oprócz prac drogowych prowadzone są roboty mostowe, przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowa

urządzeń ochrony środowiska oraz infrastruktury towarzyszącej. Kluczowym elementem jest odpowiednia koordynacja wszystkich wykonawców oraz zachowanie harmonogramu poszczególnych etapów inwestycji – mówi rzecznik prasowy GDDKiA Oddział w Lublinie.

Projekt obejmuje znacznie więcej niż wykonanie dwujezdniowej drogi ekspresowej. W ramach inwestycji powstanie 29 obiektów inżynierskich, w tym mosty, wiadukty i przepusty, sześć przejść dla zwierząt oraz trzy kładki dla pieszych. Uzupełnieniem nowej trasy będzie niemal 50 km dróg do obsługi ruchu lokalnego, które zapewnią komunikację pomiędzy miejscowościami przeciętymi przez drogę ekspresową. Całkowita wartość inwestycji, obejmująca roboty budowlane, wykupy nieruchomości, dokumentację i nadzór, wynosi blisko 1,4 mld zł. Ponad 612 mln zł pochodzi z dofinansowania Unii Europejskiej.

Jednym z większych wyzwań organizacyjnych jest prowadzenie robót przy zachowaniu ciągłości ruchu na drodze krajowej nr 19. W związku z kolejnymi etapami budowy wykonawca przygotowuje zmianę organizacji ruchu w Ciecierzynie. Ruch zostanie przełożony na budowany objazd pomiędzy nasypem kolejowym a istniejącą DK19, co umożliwi realizację następnych robót bez całkowitego wyłączenia drogi z użytkowania.

Odcinek Lubartów – Lublin jest tylko jednym z sześciu fragmentów budowanej S19 na północ od stolicy województwa. Łącznie tworzą one ponad 100 km nowej drogi ekspresowej. Wiosną kierowcy otrzymali do dyspozycji drugą jezdnię obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej, natomiast na pozostałych pięciu odcinkach trwają roboty o różnym stopniu zaawansowania. Na odcinku od granicy województw lubelskiego i mazowieckiego do Międzyrzeca Podlaskiego wykonano już ponad połowę prac, podczas gdy na fragmentach Międzyrzec Podlaski – Radzyń Podlaski, Radzyń – Kock oraz Kock – Lubartów prowadzone są przede wszystkim roboty przygotowawcze i ziemne.

Równolegle zabezpieczane są środki na realizację kolejnych etapów. W czerwcu podpisano

umowę o dofinansowanie z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na ponad 64 km S19 pomiędzy Międzyrzecem Podlaskim a węzłem Lubartów Północ. Projekt o wartości przekraczającej 2,4 mld zł, otrzymał 606 mln zł wsparcia ze środków Unii Europejskiej. W ramach tego przedsięwzięcia powstanie siedem węzłów drogowych, cztery Miejsca Obsługi Podróżnych, obiekty inżynierskie, drogi dojazdowe, chodniki, ścieżki rowerowe oraz system odwodnienia.

– Program budowy Via Carpatii został podzielony na odcinki realizacyjne, co pozwala prowadzić kilka kontraktów jednocześnie. Dzięki temu możliwe jest sukcesywne oddawanie kolejnych fragmentów trasy do ruchu, bez konieczności oczekiwania na zakończenie całego przedsięwzięcia – podsumowuje Łukasz Minkiewicz.

W praktyce oznacza to, że w najbliższych latach Lubelszczyzna pozostanie jednym z największych placów budowy infrastruktury drogowej w Polsce. Dla firm wykonawczych i projektowych jest to wieloletni program inwestycyjny obejmujący nie tylko budowę nowych jezdni, ale również setki obiektów inżynierskich, rozbudowę infrastruktury technicznej oraz zastosowanie nowoczesnych rozwiązań z zakresu ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu.

## Autostrada A2. Domknięcie połączenia z Koroszczynem

Równolegle z budową dróg ekspresowych trwa rozbudowa autostrady A2, która stopniowo zbliża się do granicy państwa. Rok 2026 przyniósł dwa istotne wydarzenia – oddanie do ruchu kolejnego odcinka pomiędzy Siedlcami Wschód i Łukowiskiem oraz podpisanie umowy na budowę następnego fragmentu od Kijowca do węzła Dobryń. Obie inwestycje są elementem konsekwentnie realizowanego programu wydłużania autostrady do rejonu Koroszczyna i Terminala Samochodowego obsługującego ruch ciężarowy na granicy z Białorusią.

Oddany w czerwcu odcinek pomiędzy Siedlcami Wschód i Łukowiskiem sprawił, że Biała Podlaska została włączona do krajowej sieci autostrad i dróg ekspresowych. Dla użytkowników oznacza to skrócenie czasu przejazdu do Warszawy do niewiele ponad godziny oraz możliwość przejazdu autostradą praktycznie przez całą Polskę – od granicy z Niemcami do wschodniej części województwa lubelskiego. Z punktu widzenia zarządcy drogi zakończono tym samym kolejny etap budowy blisko 140-kilometrowego odcinka A2 pomiędzy węzłem Lubelska a Białą Podlaską.

Nowo udostępniony fragment obejmuje dwa odcinki realizacyjne. Pierwszy, o długości 18,7 km, został wykonany przez firmę Strabag. Drugi, liczący 20 km, zrealizowała firma Intercor. Wcześniej kierowcy otrzymali do dyspozycji również fragmenty w rejonie Łukowiska oraz kolejne odcinki prowadzące do Białej Podlaskiej. W efekcie cały układ drogowy był sukcesywnie uruchamiany wraz z kończeniem kolejnych kontraktów, bez konieczności oczekiwania na zakończenie całej inwestycji.

Istotnym elementem nowego układu drogowego jest węzeł Łukowisko, gdzie autostrada A2 krzyżuje się z budowaną drogą ekspresową S19. Obecnie funkcjonuje on w układzie tymczasowym, umożliwiającym zjazd na drogę krajową nr 19. Docelową funkcjonalność uzyska po zakończeniu budowy odcinka S19 od granicy województw lubelskiego i mazowieckiego do Międzyrzeca Podlaskiego. Rozwiązanie to pokazuje, że poszczególne kontrakty drogowe są projektowane jako element jednego, zintegrowanego systemu komunikacyjnego, a nie jako odrębne inwestycje.

– W przypadku dużych inwestycji drogowych niezwykle ważna jest koordynacja harmonogramów poszczególnych kontraktów. Ze względu na skalę przedsięwzięć, zaawansowanie przygotowań, czy różny zakres prac każdego zadania, nie zawsze jest możliwe pełne zsynchronizowanie wszystkich terminów. Dokładamy jednak starań, by poszczególne etapy robót były ze sobą, jak najlepiej skoordynowane. Węzły drogowe, takie jak Łukowisko, osiągają pełną funkcjonalność dopiero po zakończeniu budowy wszystkich łączących się z nimi odcinków. Dlatego poszczególne zadania są zazwyczaj prowadzone równolegle i wzajemnie się uzupełniają – wyjaśnia Łukasz Minkiewicz.

Na tym nie kończy się rozbudowa autostrady na terenie województwa lubelskiego. W czerwcu podpisano umowę na realizację ponad 9-kilometrowego odcinka pomiędzy Kijowcem i węzłem Dobryń. Wartość kontraktu wynosi blisko 460 mln zł, a jego wykonawcą jest konsorcjum Mirbud i Budpol. Charakterystyczną cechą tego zadania jest rozpoczęcie realizacji przy już uzyskanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Dzięki temu wykonawca może skoncentrować się na opracowaniu projektu technicznego i wykonawczego oraz przygoto-

waniu robót budowlanych bez konieczności prowadzenia wielomiesięcznych procedur administracyjnych.

Projekt przewiduje budowę dwujezdniowej autostrady z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku oraz rezerwą pod trzeci pas. Powstaną obiekty inżynierskie, system odwodnienia, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz drogi do obsługi ruchu lokalnego. Zakończenie robót planowane jest na 2029 rok. Po oddaniu inwestycji kierowcy będą mogli dojechać autostradą do terminala samochodowego w Koroszczynie, natomiast ruch ciężarowy zostanie skierowany drogą celną do przejścia granicznego z Białorusią.

Wciąż trwa również postępowanie przetargowe dotyczące ponad 16-kilometrowego odcinka Biała Podlaska – Kijowiec. Po podpisaniu umowy i zakończeniu obu inwestycji autostrada A2 zostanie doprowadzona do rejonu Koroszczyna, domykając najważniejszy odcinek tej trasy we wschodniej Polsce.

Budowa A2 to również przykład wieloletniego wykorzystania funduszy europejskich. Realizacja odcinka od węzła Lubelska do Białej Podlaskiej kosztowała łącznie blisko 4,6 mld zł, z czego ponad 2,5 mld zł stanowiło dofinansowanie Unii Europejskiej pozyskane z kolejnych perspektyw finansowych. Ostatni etap, obejmujący cztery odcinki pomiędzy Siedlcami i Białą Podlaską, otrzymał ponad 1,3 mld zł wsparcia z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko.

## Nie tylko nowe inwestycje

Program inwestycyjny realizowany przez GDDKiA w województwie lubelskim obejmuje nie tylko budowę nowych dróg, ale również utrzymanie infrastruktury oddanej do ruchu kilkanaście lat temu. Dobrym przykładem są rozpoczęte pod koniec lipca prace na wspólnym przebiegu dróg ekspresowych S12 i S17 pomiędzy Lublinem a Piaskami. Remont obejmuje ponad 15 kilometrów jednej z najbardziej obciążonych tras w regionie, wykorzystywanej przez ruch lokalny, tranzytowy oraz międzynarodowy.

Zakres robót obejmuje wymianę warstwy ścieralnej na obu jezdniach, pasach włączeń i wyłączeń oraz na obiektach mostowych zlokalizowanych w obrębie węzłów Lublin Felin, Świdnik i Piaski Zachód. Chociaż z punktu widzenia użytkowników jest to przede wszystkim wymiana nawierzchni, dla zarządcy drogi stanowi element planowego utrzymania infrastruktury, prowadzonego zgodnie z cyklem eksploatacyjnym konstrukcji drogowej.

Remontowany odcinek został oddany do użytkowania w lipcu 2013 roku jako wspólny przebieg dróg ekspresowych S12 i S17. Po trzynastu

latach eksploatacji oraz przy natężeniu ruchu dochodzącym do 35 tys. pojazdów na dobę wymiana warstwy ścieralnej jest standardowym zabiegiem utrzymaniowym, pozwalającym zachować właściwości eksploatacyjne nawierzchni i uniknąć znacznie bardziej kosztownych napraw konstrukcyjnych w przyszłości.

– Budowa nowych dróg to tylko jedna część działalności GDDKiA. Równie ważne jest utrzymanie istniejącej infrastruktury na odpowiednim poziomie technicznym. Wymiana warstwy ścieralnej jest jednym z podstawowych zabiegów eksploatacyjnych, który pozwala zachować trwałość nawierzchni, jej właściwości przeciwpoślizgowe oraz komfort jazdy – mówi Łukasz Minkiewicz.

Dużym wyzwaniem przy tego typu zadaniach pozostaje organizacja ruchu. Prace prowadzone są przy utrzymaniu przejezdności trasy, co wymaga etapowania robót i wprowadzania tymczasowych zmian organizacji ruchu. W pierwszej fazie wykonawca rozpoczął prace na wysokości Wierzchowisk. Na około trzykilometrowym odcinku ograniczono prędkość do 80 km/h, zwężono jezdnię do jednego pasa ruchu, a następnie przełożono ruch w obu kierunkach na jezdnię prowadzącą w stronę Piask. Jednocześnie w rejonie Kazimierzówki rozpoczęto budowę tymczasowego przejazdu technologicznego, który umożliwi realizację kolejnych etapów inwestycji.

Jak podkreślają przedstawiciele GDDKiA, prowadzenie remontów na drogach o tak dużym natężeniu ruchu wymaga szczegółowego planowania nie tylko technologii robót, ale również logistyki całego przedsięwzięcia. Każda zmiana organizacji ruchu musi zostać poprzedzona analizą przepustowości oraz dostosowana do bieżącego natężenia ruchu, tak aby ograniczyć utrudnienia dla kierowców przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa pracownikom wykonującym roboty. ■

**Fot. GDDKiA w Lublinie**

# Sporządzanie projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych

**Inż. Jerzy Kamiński, sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej LOIIB**

**Pierwszą część tekstu opublikowano w Lubelskim Inżynierze Budownictwa Nr 2/26**

Ustawa – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. (Dz. U. Nr 89, poz. 414) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1995 r.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy, za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważana jest działalność związana z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmującą: projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego.

Pod rządami Pb obowiązywało wydane na podstawie art. 16 ust. 1 rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 30 grudnia 1994 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 1995 r. Nr 8, poz. 38 z późn. zm.), które weszło w życie 15 lutego 1995 r. Wprowadzono obowiązek zdania egzaminu. Decyzje o nadaniu uprawnień budowlanych wydawał organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego właściwy według miejsca zamieszkania wnioskodawcy.

Osoba posiadająca wykształcenie wyższe na kierunku budownictwo na podstawie **§ 5 ust. 1** ww. rozporządzenia uzyskiwała uprawnienia do projektowania budynków mieszkalnych jednorodzinnych i inwentarskich na terenach budownictwa zagrodowego oraz gospodarczych i składowych o kubaturze do 1000 m³, a także sporządzania projektów zagospodarowania działki związanych z realizacją tych obiektów. Ww. warunki muszą być spełnione łącznie. Oznacza to, że osoba posiadająca uprawnienia w ograniczonym zakresie może projektować budynki mieszkalne jednorodzinne o kubaturze do 1000 m³ wyłącznie na terenach budownictwa zagrodowego. Niedopuszczalne jest w przypadku innego przeznaczenia terenu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

W przypadku powyższych uprawnień mamy do czynienia z ogranicze-

niem zakresu do 1000 m³, które w budownictwie mieszkaniowym bliźniaczym do samodzielnej części budynku bliźniaczego, natomiast w przypadku rozbudowy lub nadbudowy do części istniejącej jak i nowoprojektowanej, gdzie łączna kubatura obu części nie może przekroczyć 1000 m³.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „tereny budownictwa zagrodowego". Wobec powyższego należy przywołać przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. Nr 75, poz. 690).

Przez pojęcie **„budownictwo zagrodowe"**, decyduje przeznaczenie terenu w obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, w przypadku braku tego planu.

Powyższe rozporządzenie z dnia 30 grudnia 1974 r. zgodnie z § 17 zobligowało osoby posiadające uprawnienia budowlane nadane na jego podstawie, potwierdzanie wykonanych czynności związanych z pełnieniem samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie, pieczątką, której wzór określił załącznik nr 2 do rozporządzenia.

Ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz. U. z 2001 r. Nr 5, poz. 42 z późn. zm.),obowiązująca (w odniesieniu do Izby Inżynierów Budownictwa) od dnia 27 grudnia 2002 r. w art. 59 pkt. 2 wprowadziła zmiany w przepisach ustawy Pb odnośnie do ogólnych wymagań nadawania uprawnień budowlanych oraz właściwości organów uprawnionych do wydawania decyzji w powyższym zakresie. Według nowych przepisów, od dnia 1 stycznia 2003 r. właściwym do wydawania uprawnień budowlanych były organy samorządu zawodowego, które zastąpiły organy właściwego wojewody.

Powyższe zostało potwierdzone przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 lipca 2002 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 34, poz.1130). Ponadto, przepisy uzależniły prawo wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie od członkostwa we właściwym samorządzie zawodowym. Powyższe potwierdził również przepis art. 12 ust. 7 ustawy Pb, zgodnie z którym podstawę do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie stanowił **wpis do centralnego rejestru**, oraz **wpis na liczbę członków właściwej izby samorządu zawodowego** potwierdzony zaświadczeniem wydanym przez tę izbę z określonym w nim terminem ważności.

Na zakres uprawnień budowlanych nadawanych po dniu 11 lipca 2003 r. istotny wpływ miała nowelizacja ustawy Pb dokonana przepisami ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 80, poz.718) – ustanowiono dodatkowe specjalności: drogową i mostową), oraz przepisy wykonawcze wynikające z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 września 2003 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 175, poz. 1704), które weszło w życie dnia 16 października 2003 r. Nie dotyczyło to uprawnień w specjalności architektonicznej.

W uprawnieniach budowlanych nadawanych do dnia 16 października 2003 r., utrzymany został dotychczasowy zakres prac projektowych, ponieważ znowelizowane w 2002 r. rozporządzenie nie wprowadziło zmian do tego zakresu.

Kolejna nowelizacja ustawy Pb, mająca wpływ na zakres nadawanych uprawnień budowlanych dokonana została przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane, a weszła w życie z dniem 31 maja 2004 r. i spowodowała konieczność wydania nowego aktu wykonawczego w formie rozporządzenia. Aktem tym było rozporządzenie Ministra Infrastruktury dnia 18 maja 2005 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 96, poz. 817) obowiązujące od dnia 3 lipca 2005 r. Nie wprowadziło zmian w zakresie specjalności architektonicznej.

Kolejna, poważna w skutkach nowelizacja ustawy – Prawo budowlane, dokonana ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1364) weszła w życie dnia 26 września 2005 r., a część przepisów dnia 1 stycznia 2006 r. i spowodowała konieczność wydania nowego aktu wykonawczego. Aktem tym było rozporządzenie Ministra Transportu I Budownictwa z dnia 28 kwietnia 2006 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie,(Dz. U. Nr 83, poz. 578 z późn. zm.), obowiązujące od dnia 31 maja 2006 r. Przedmiotowa nowelizacja art. 14 ust. 3 ustawy dotknęła bardzo osoby z tytułem inżyniera, albowiem od 1 stycznia 2006 r. mogli uzyskać tylko uprawnienia budowlane w ograniczonym zakresie. Pozbawiono również możliwości uprawnień osoby posiadające tytuł technika w budownictwie. Nowelizacja wprowadziła jedynie osobom posiadającym ukończone studia magisterskie na kierunku budownictwo, możliwość uzyskania w specjalności architektonicznej uprawnień budowlanych do projektowania w ograniczonym zakresie. Zmiany te zamknęły drogę kadrze o średnich kwalifikacjach, a często z dużym doświadczeniem zawodowym.

Zgodnie z **§ 16 ust. 2** ww. rozporządzenia uprawnienia budowlane **w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie** uprawniają do projektowania obiektu budowlanego w zakresie sporządzania projektu architektoniczno-budowlanego w odniesieniu do architektury obiektu o kubaturze do 1000 m³ **na terenie zabudowy zagrodowej**.

W przypadku powyższych uprawnień mamy do czynienia z ograniczeniem zakresu do 1000 m³, które w budownictwie mieszkaniowym bliźniaczym do samodzielnej części budynku bliźniaczego, natomiast w przypadku rozbudowy lub nadbudowy do części istniejącej jak i nowoprojektowanej, gdzie łączna kubatura obu części nie może przekroczyć 1000 m³.

Dopiero ustawa z dnia 9 maja 2014 r. o ułatwieniu dostępu do wykonywania niektórych zawodów regulowanych (Dz. U. z 2014 r., poz. 768), potocznie zwana „ustawą deregulacyjną", wprowadziła zmiany w ustawie Pb, w wyniku czego od 10 sierpnia 2014 r. przywrócono możliwość uzyskania uprawnień budowlanych do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń osobom z tytułem inżyniera oraz możliwość uzyskania uprawnień przez techników budownictwa, a także w niektórych specjalnościach mistrzom branży budowlanej. Powyższa zmiana spowodowała konieczność wydania nowego aktu wykonawczego na podstawie art. 16 ustawy Pb. Aktem tym było rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z dnia 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2014 r., poz. 1278), które weszło w życie 25 września 2014 r. W konsekwencji powyższego utraciło moc rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z 28 kwietnia 2006 r.

Zakres uprawnień budowlanych ww. rozporządzenia określał:

**§ 10. Uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności uprawniają do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu, w zakresie tej specjalności.**

**§ 11 ust. 2. Uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie uprawniają do projektowania w odniesieniu do architektury obiektu o kubaturze do 1000 m3 w zabudowie zagrodowej lub na terenie zabudowy zagrodowej.**

Przywołany na wstępie art. 16 Pb był przedmiotem skargi do Trybunału Konstytucyjnego (w skrócie TK) w zakresie w jakim upoważniał ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa w porozumieniu z ministrem do spraw szkolnictwa wyższego do określenia ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych. Zakres wniosku został ograniczony do spraw związanych z zasadami nadawania uprawnień budowlanych i dotyczył zbadania zgodności przepisów Pb oraz przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 11 września 2014 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku K 39/15 z 17 lutego 2018 r. TK orzekł, że art. 16 pkt 3 Pb w zakresie, w jakim upoważnia właściwego ministra do określenia *„ograniczenia zakresu uprawnień budowlanych"* oraz nie zawiera w tym zakresie wytycznych do treści rozporządzenia, ani nie określa czynności, które mogą wykonywać osoby posiadające uprawnienia bez ograniczeń i w ograniczonym zakresie, jest niezgodny z art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Jak orzekł TK, ograniczenie uprawnień budowlanych jako ograniczenie konstytucyjnej wolności wykonywania zawodu, może nastąpić wyłącznie w ustawie. Wobec powyższego przywołane wyżej przepisy muszą ulec zmianie. Jednocześnie TK orzekł, iż przepis art. 16 pkt 3 Pb traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP, czyli z dniem 12 lutego 2019 r.

Jako wykonanie wyroku TK (sygn. akt K 39/15), 30 kwietnia 2019 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 lutego 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz. U. z 2019 r., poz. 695). Powyższa zmiana spowodowała konieczność wydania nowego aktu wykonawczego. Aktem tym było rozporządzenie Ministra Inwestycji i Rozwoju z dnia 6 maja 2019 r. w sprawie przygotowania zawodowego do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. z 2019 r., poz. 831), które weszło w życie 7 maja 2019 r. W konsekwencji powyższego utraciło moc rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 11 września 2014 r. (Dz. U. z 2014 r., poz. 1278). Rozporządzenie z 2019 r. ma obecnie jedynie charakter techniczny, określający zasady nadawania uprawnień budowlanych.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 14 ust. 1 zmienionej ustawy Pb (Dz. U. z 2019 r., poz. 695) od 30 kwietnia 2019 r. określenie zakresu uprawnień budowlanych **przeniesiono z uchylonego rozporządzenia do ustawy**.

Tekst jednolity ustawy Prawo budowlane ogłoszono w Dz. U. z 2019 r., poz. 1186.

W art. **15a** określono zakres uprawnień budowlanych:

Stosownie do **art. 15a ust. 1 obowiązującego Prawa budowlanego, uprawnienia do projek–**

**towania w odpowiedniej specjalności uprawniają do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu, w zakresie tej specjalności**.

Obiekt budowlany typu **budowla** (art. 3 ust. 3 Pb) – (zbiorniki, silosy, elektrownie wiatrowe, wiaty, mury oporowe itp.), nie wymagają udziału w opracowaniu projektu osoby posiadającej uprawnienia w specjalności architektonicznej. Wykonanie projektów takich obiektów ze względu na ich specyfikę i charakter polega na przyjęciu funkcji z potrzeb technologicznych i kształtowaniu konstrukcji poprzez odpowiednie dobranie modeli konstrukcji, które tworzą ich formę, tj. wygląd i gabaryty. Projekt zagospodarowania działki lub terenu dla tych budowli wykonuje projektant o specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Jest najczęściej opracowaniem zbiorowym, gdzie występuje więcej niż jeden autor. Jednak w tym przypadku konstruktor budowlany, decyduje o lokalizacji budowli na działce lub w terenie i odpowiada za wzajemne skoordynowanie techniczne sieci i instalacji, projektowanych przez osoby posiadające uprawnienia w odpowiedniej specjalności instalacyjnej.

Zgodnie z art. **15a ust. 3 Pb uprawnienia budowlane w specjalności architektonicznej w ograniczonym zakresie uprawniają do projektowania w odniesieniu do architektury obiektu o kubaturze do 1000 m3 w zabudowie zagrodowej lub na terenie zabudowy zagrodowej**.

Ponadto uprawnienia do projektowania zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 Pb uprawniają do sprawdzania projektów architektoniczno-budowlanych i technicznych oraz sprawowania nadzoru autorskiego w zakresie posiadanych uprawnień.

Pełnienie tego nadzoru przez projektanta jest jego obowiązkiem, co potwierdza art. 20 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 18 ust. 3 Pb, z którego wynika **zobowiązanie projektanta do sprawowania nadzoru autorskiego na żądanie inwestora lub organu administracji architektoniczno-budowlanej** oraz art. 95 pkt 5 Pb, wskazujący na odpowiedzialność zawodową projektanta w przypadku uchylania się od podjęcia nadzoru autorskiego lub wykonywania go niedbale.

Autor projektu budowlanego rozumiany jest jako twórca dzieła na podstawie art. 60 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. Dz. U. z 2025 r., poz. 24 ze zm.). Zgodnie z powyższym artykułem ***„Sprawowanie nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi regulują odrębne przepisy”***. Nadzór autorski, co wynika z samej jego istoty, może pełnić jedynie autor projektu. Osobiste prawa autorskie zgodnie z art. 16 ust. 5, mają charakter niezbywalny oraz nieograniczony w czasie. Zakazu tego nie należy mylić z upoważnieniem innych osób wykonywania czynności nadzoru autorskiego nad utworem, jakim jest projekt architektoniczno-budowlany. Możliwość taką zgodnie z art. 53 daje pisemna umowa o przeniesieniu na inwestora wyłącznego prawa zezwalającego na wykonywanie zależnego prawa autorskiego z określoną datą oraz art. 44 pkt 3 ustawy –

Prawo budowlane, pozwalający na zmianę projektanta sprawującego nadzór autorski przez inną osobę, która ma odpowiednie uprawnienia budowlane. Twórcą projektu pozostaje nadal autor projektu. Rodzi to konsekwencje prawne dla nowego projektanta w przypadku, gdy dokona on, w ramach nadzoru autorskiego zmian w projekcie bez zgody jego autora, do czego nie jest upoważniony ze względu na brak możliwości dysponowania osobistym prawem autorskim (w szczególności prawem do nienaruszalności formy i treści utworu), którego nie posiada. Przepisy nie określają wprost procedury dokonywania niniejszej zmiany, choć zastępująca osoba musi wyraźnie przejąć obowiązki w formie stosownej deklaracji pisemnej dołączonej do dokumentacji budowy. Ponadto może zostać ona wybrana jedynie po czasie, w którym projektant – autor przestaje pełnić swoją funkcję np. z powodu śmierci, choroby, konieczności wyjazdu za granicę lub podjęcia decyzji o zaprzestaniu współpracy z inwestorem.

Przejmujący obowiązki zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 4 ustawy Pb, sprawuje nadzór autorski w zakresie:

a) stwierdzania w toku wykonywania robót budowlanych zgodności realizacji z projektem,
b) uzgadniania możliwości wprowadzenia rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w projekcie, zgłoszonych przez kierownika budowy lub inspektora nadzoru inwestorskiego.

Inną sprawą jest kwestia dotycząca kompetencji w określaniu zakresu uprawnień budowlanych w świetle utrwalonego orzecznictwa sądowego.

Decyzja o nadaniu uprawnień budowlanych zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy Prawo budowlane, określa każdorazowo wynikający z aktualnych przepisów w dniu ich wydania, rzeczowy zakres robót budowlanych w danej specjalności techniczno-budowlanej, do których uprawniona jest dana osoba.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem administracyjnym, zakres uprawnień budowlanych należy oceniać zgodnie z treścią decyzji o ich nadaniu, przy uwzględnieniu przepisów będących podstawą ich nadania. Przy wyjaśnianiu treści decyzji musi być uwzględniony stan faktyczny i prawny z dnia jej wydania.

Lubelska Izba Inżynierów Budownictwa na podstawie § 3 pkt 8 Regulaminu Okręgowych Komisji Kwalifikacyjnych PIIB poprawionego i uzupełnionego przez XXIX Krajowy Zjazd PIIB 17–29 czerwca 2020 r., jako następca prawny organów

administracji państwowej, **wyjaśnia wątpliwości co do treści** nadanych uprawnień budowlanych w formie pisemnej opinii. Opinia może być pomocna, jednak nie jest wiążąca, dla wszystkich organów orzekających w sprawach indywidualnych na podstawie ustawy – Prawo budowlane.

Izba nie może czynić wyjaśnień poza granicami tej decyzji, a zwłaszcza nie może odpowiadać na pytania stawiane we wniosku o wyjaśnienie decyzji wychodzące poza jej treść i zakres, jak również nie jest powołana do interpretacji treści decyzji poprzez dokonywanie wykładni prawa (wyrok WSA z dnia 22 marca 2007 r., sygn. akt VII SA/Wa 2395/06, wyrok NSA z dnia 24 czerwca 2008 r. sygn. akt II GSK 195/08). Nie może wchodzić w kompetencje innych organów działających na podstawie ustawy Prawo budowlane. Nie ma kompetencji do wskazywania, czy określone uprawnienia upoważniają do sporządzania projektu konkretnej inwestycji. Leży to w wyłącznej gestii organu administracji architektoniczno-budowlanej oraz nadzoru budowlanego, a to przez ich wgląd w dokumenty dotyczące inwestycji a następnie ocenę czy osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie posiadają właściwe uprawnienia do wykonywania tych funkcji w konkretnym przypadku (art. 81 ust. 1 pkt 1 lit. i ust. 3 w związku z art.84a ust. 1 pkt 2 oraz art. 35 ust. 1 pkt 4). W indywidualnej sprawie organ administracji organ administracji publicznej posiada wszystkie dane dotyczące stanu faktycznego i prawnego sprawy i działa w granicach prawa. ■

**Fot. Shutterstock**

# ankieta

W związku z kontynuacją zamawiania prenumerat specjalistycznych czasopism branżowych dla członków LOIIB, Lubelska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa zwraca się z prośbą o wypełnienie poniższej ankiety i zaznaczenie **jednego** z proponowanych tytułów. Czasopismo, którego tytuł zostanie zaznaczony będzie zamówione w formie rocznej prenumeraty, w wersji papierowej lub elektronicznej, na rok 2027 dla osoby, która wypełni ankietę. Jedynymi tytułami dostępnymi wyłącznie w wersji papierowej jest Rynek Kolejowy i Autostrady. Pozostałe tytuły są dostępne w obu wersjach.

**Możliwe jest zamówienie danego tytułu tylko w jednej wersji. W przypadku zamawiania prenumeraty elektronicznej należy podać (poza imieniem, nazwiskiem i numerem członkowskim) adres e-mail, a przy prenumeracie papierowej adres do wysyłki (bez adresu e-mail). Koszt prenumeraty w całości pokrywa LOIIB.**

**Wypełnione i podpisane** ankiety prosimy przesyłać pocztą na adres biura Izby w Lublinie przy ul.Bursaki 19, 20-150 Lublin lub zeskanowane przesyłać e-mailem na adres: a.koralewski@lub.piib.org.pl w terminie do 1 grudnia 2026 roku.

Imię .....

Nazwisko .....

Numer członkowski .....

Adres do wysyłki .....

Adres e-mail: .....

**Data i czytelny podpis** .....

- ☐ Materiały Budowlane
- ☐ Przegląd Budowlany
- ☐ Izolacje
- ☐ Ciepłownictwo, Ogrzewnictwo, Wentylacja
- ☐ Gaz, Woda i Technika Sanitarna
- ☐ Rynek Instalacyjny
- ☐ INSTAL
- ☐ INPE
- ☐ Elektroinfo
- ☐ Autostrady
- ☐ Gospodarka Wodna
- ☐ Inżynieria i Budownictwo
- ☐ Przegląd Telekomunikacyjny
- ☐ Rynek Kolejowy